

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 22 Lipca r. s. 1832 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.
Białystok.

W dniach 26, 27, 28 i 29, przeszłego miesiąca czerwca, roku teraźniejszego, w obecności JW. W. Rządcy Obwodu Białostockiego, Rządcy Stanu i Kawalera Arseniewskiego; Wice Rządcy, Rządcy Kollegialnego i Kawalera Wielenina, i Prezydentów Izby Sądowych, jako też Urzędników Woyekowych i Cywilnych, oraz Rodziców, odbyły się publiczne popisy uczniów Gimnazjum Białostockiego i Szkoły przy niém powiatowej: a w dniu ostatnim, 29 czerwca, przy liczném zgromadzeniu Obści, w obecności JW. Komendującego 5m Korpusem Jenerał Leytnanta i Kawalera wielu Orderów *Kaysarowa*, i JW. Rządcy Obwodu Białostockiego Rządcy Stanu i Kawalera Arseniewskiego i wielu wyższych rang tak Woyekowych jako też i Cywilnych Urzędników, nastąpiło ukończenie publicznego popisu uczniów. Po odbytych egzaminach Dyrektor Szkół Obwodu Białostockiego przemówił, o różnicy wychowania publicznego młodzieży w Rosyi, a za granicą, o opatrzniém dostarczeniu sposobów uczenia się teyże młodzieży, a dostępności pobierania nauk w innych krajach, samey tylko bogatszej młodzieży; i stosownie do tego zachęcał młodzież do wdzięczności Dobroczynnemu Rządowi i w czasie swobodnym do gotowania się następnie na rok przyszły przez pilne powtarzanie wykładanych sobie naukowych przedmiotów, i zachowania się w nieskażonej obyczajności: po czém JW. Jenerał Korpusowy *Kaysarow*, łącznie z JW. Rządcą Obwodowym Arseniewskim rozdali nagrody w listach pochwalnych uczniom tak Gymnazyalnym, jako też i Szkoły Powiatowej.

1. Zasłużyli na zaszczyt celujących uczniów: w Szkole powiatowej przy Gimnazjum.

Z *Klasy Iey*. Waszkiewicz Józef, Demidowicz Jakób, Zalcman Karol, Krestnikow Mikołaj, Kułakowski Paweł, Łowicki Antoni, Telakowski Leopold.

Z *Klasy IIey*. Birsfreind Adolf, Bielawski Józef, Barowski Benjamin, Buckiewicz Alexander, Grawert Alexander, Geniusz Jan, Zessel Alexander, Milewski Paweł, Rutkowski Stefan, Sulatycki Jan, Swierzbiniński Władysław, Tomaszewski Paweł, Selachowski Felix, Szacki Woyciech, Szumowicz Wandelin.

Z *Klasy III*. Arcimowicz Wiktor, Bogusławski Józef, Wiewierowski Karol, Wilczewski Alexander, Kryński Józef, Krzyżanowski Otton, Satkowski Jan, Mrozowski Justyn, Potocki Wawrzyniec, Szezyński Konstanty, Fuks Karol, Filipowicz Julian, Cybuliński Roman, Zdrodowski Franciszek, Zukowski Karol, Hilchen Wiktor, Dmuchowski Mikołaj.

W Gimnazjum: z *Klasy I*. Wilczewski Franciszek, Dobrzański Mikołaj, Obniski Dominik, Rakowski Alexander, Petersdorf Alexander.

Z *Klasy II*. Gołowski Michał, Kiełkiewicz Sylwester, Krzeczkowski Ignacy, Kosiński Karol, Łowicki Maciej.

Z *Klasy III*. Górski Michał, Harasimowicz Stanisław, Kosowski Jerzy, Piotrowski Fterapont, Terpiłowski Władysław, Janiewicz Artemon.

2. Otrzymali nagrodę w listach pochwalnych: w Szkole Powiatowej.

Z *Klasy I*. Krestnikow Mikołaj, Zalcman Karol.

Z *Klasy II*. Bielawski Józef, Sulatycki Jan, Swierzbiniński Władysław, Tomaszewski Paweł, Szumowicz Wandelin, Geniusz Jan.

Z *Klasy III*. Arcimowicz Wiktor, Mrozowski Justyn, Hilchen Wiktor.

W Gimnazjum z *Klasy II*. Gołowski Michał, Kiełkiewicz Sylwester, Kosiński Karol, Łowicki Maciej.

Z *Klasy III*. Terpiłowski Władysław.

3. Otrzymali nagrodę w książkach:

w Szkole Powiatowej.

Z *Klasy I*. Waszkiewicz Józef, Demidowicz Jakób, Telakowski Leopold.

Z *Klasy II*. Birsfreind Adolf, Grawert Alexander, Zessel Alexander, Milewski Paweł, Selachowski Felix.

Z *Klasy III*. Wilczewski Alexander, Kryński Józef, Latkowski Jan, Fuks Karol, Zdrodowski Franciszek.

W Gimnazjum: z *Klasy I*. Obniski Dominik.

Z *Klasy II*. Krzeczkowski Ignacy.

Z *Klasy III*. Górski Michał, Kosowski Jerzy.

4) Otrzymali nagrodę w Medalach Srebrnych: w Szkole powiatowej.

Z *Klasy III*. Cybuliński Roman, Krzyżanowski Otton.

W Gimnazjum z *Klasy I*. Wilczewski Franciszek.

5. Medal złoty przyznany został uczniowi klasy III Gimnazjalney Stanisławowi Harasimowiczowi.

Nazajutrz, to jest: dnia 30 czerwca, o godzinie 9ej ranney cały ogół szkolney młodzieży razem ze zgromadzeniem Nauczycielów, z domu Gymnazjalnego udał się do Parafialnego Kościoła; po Mszy śśej, i stosowném kazaniu; odpiewany był hymn *Te Deum*: razem z zaniesieniem modłów do Najwyższego Pana Zastępów, o szczęśliwe i najdłuższe lata, Najłaskawiey nam Panującego Najjaśniejszego Cesarza *Nikolaja Igo*, i Całey Najjaśniejszey Jego Rodziny.

Powstański Dyrektor.

Warszawa d. 25 lipca.

Rada Administracyyna Królestwa, przez postanowienie z dnia 20 b. m. mianowała: P. Stanisława Karłowickiego Kommissarza Obwodu Lubelskiego, Kommissarzem Obwodu Stopnickiego; P. Kazimierza Pomianowskiego, byłego Inspektora Jeneralnego Policji miasta Warszawy, Kommissarzem Obwodu Lubelskiego; zatwierdziła zaś udzieloną przez K. R. S. W. D. i O. P. nominacyą Panu Antoniemu Czapskiemu na urząd Adjunkta Wydziału Wojskowo-Policyynego w Kommissyi Województwa Lubelskiego.

Karta Pocztaowa Królestwa Polskiego, zajmująca część Cesarstwa Rosyyskiego, Austriackiego i Pruss, wylitografowana podług najnowszych odmian, z oznaczeniem traktów bitych (chaussée), mniejszych i innych, oraz z umieszczeniem wszystkich komór pogranicznych i t. d., zrobiona przez Twardowskiego Kazimierza, byłego Officera Sztabu Kwaternistrzostwa Jeneralnego wyszła na widok publiczny (G. W.)

N I E M O Y.

Moguncya d. 1 lipca.

Podług wiarogodnych doniesień z Koblenz, miał Pruski Jenerał Porucznik *de Borstel*, dowodzący Jenerał w prowincyach Nadreńskich, który w tych dniach tu przybędzie, otrzymać od Króla Pruskiego gabinetowy rozkaz, aby przy wybuchnieniu niepokoju w sąsiednich Niemieckich Państwach, na rekwizycyę właściwych rządów, natychmiast z zbroyną siłą wkroczył, nieoczekując osobnego rozkazu. Równocześnie został o tém rząd Francuzki przez notę, zaspakajającą względem tego środka zapewnienia udzielającą, uwiadomiony, ale z oświadczeniem, iż gdyby ze strony Francuz-

kiedy wmięszanie się nastąpiło, takowe, jako wypowiedzenie wojny uważaneby zostało.

Hanower dnia 16 lipca.

Nadzwyczajny dodatek tutejszey gazety, zawiera rozporządzenie Królewskie z dnia 14 b. m., w którym nakazuje podać do publiczney wiadomości postanowienie, uchwalone na 22 posiedzeniu przez Zgromadzenie Związkowe, i ściśle zachowanie zawartych w niem dla mieszkańców *Hanoweru* przepisów, poleca.

Lipsk dnia 14 lipca.

Podług zebranych w d. 3 b. m. list konsumpeyynych, wykazuje się następująca ludność Lipska: 43,189 mieszkańców, między którymi 21,023 mężczyzn, a 22,166 pteci żeńskiej. Pod względem wyznań liczą 41,272 Ewangelików, 671 Kalwinów, 1085 Katolików, 21 Greków i 140 Izraelitów.

Themnitz d. 14 lipca.

Przy 25 stopniach ciepła, doznaliśmy d. 11 okropney burzy i deszczu ulewnego; pioruny spaliły w okolicach kilka zabudowań wiejskich. Dziś rano powstał wielki pożar, który trwał od godziny 12zey rano do południa, i spalił ratusz, kościół i kilka ubocznych ulic. (G.W.)

S Z W A Y C A R Y A.

Zurych d. 10 lipca.

Na posiedzeniu Ewangelickiey rady kolegiatney w *St. Gallen* dnia 15 czerwca, na wniosek jednego Plebana, przyznane zostało gminom, większością 23 głosów przeciw 20, prawo oddalania swych Plebanów i nauczycieli szkolnych. Mniejszość chciała tę władzę oddać Radzie ogólney. Kommissya, która ma ułożyć szczegółowe arządzenie tego prawa, będzie się starała zapobiedz złym z tey uchwały wyniknąć mogącym skutkom, których się obawiać wypada. (G.W.)

D A N I A.

Kopenhaga d. 14 lipca.

Dnia 10 b. m. w zamku *Christiansburg* odbyło się pierwsze posiedzenie zwołanych 35 nayoświecześniejszych mężów, dla naradzenia się względem zaprowadzenia prowincjonalnych Stanów. (G.W.)

F R A N C Y A.

Paryż dnia 9 lipca.

Podług *Courrier Français*, Xiężna *Adelaida*, siostra Królewska, od kilku dni ma być stałą.

Hrabia *Drouet d'Erlon* otrzymał komendę nad 12 militarném stanowiskiem, w miejsce Jenerała *Solignac*. Za przybyciem do *Nantes* wydał energiczną odezwę do mieszkańców zachodnich departamentów, zachęcając, aby, dla utrzymania porządku wspierać go raczyli, jak tego dali tyle pięknych dowodów jego poprzednikowi.

Podług nowo wyszłego kalendarza wojskowego, następujący jest skład armii Francuzkiey: 13 Marszałków; 160 Jenerałów Poruczników; 279 Jenerałów Majorów; 67 półków liniowej piechoty, każdy po 3000 w 4rech batalionach, 201,000 ludzi; 21 pułków lekkiey piechoty, każdy po 2400 w trzech batalionach; 50,400 ludzi: jedna legia cudzoziemska w 6 batalionach 5,000 ludzi; 3 półki inżynierów po 2,000, 6,000 ludzi; 11 pułków artylleryi po 1000, 11,000 ludzi; 2 pułki karabinierów po 800 ludzi, 1600 ludzi; 12 półków dragonów 9600 l. 10 półków kirysierów, 8000 ludzi; 6 pułków ułanów 4800 ludzi; 14 pułków strzelców konnych 11,200 ludzi; 6 pułków huzarów 4800 ludzi; 2 pułki niekompletne strzelców afrykańskich 800 ludzi, ogółem 314,200 ludzi, nie licząc w to weteranów, żandarmów i pociągów artylleryi i inżynierów.

Wkrótce zaczną wychodzić raz na tydzień dwa nowe pisma dla pospólstwa: jedno opozycyjne pod tytułem: *le bon sens*, drugie ministerjalne z tytułem *le Dimanche*, po 1 sou czyli po 2 grosze polskie.

— Dnia 10 —

Z *Roanne* donoszą, że dnia 1 czerwca robiono próbę z wozem parowym, na nowo założonych tam żelaznych kolejach. Około 400 osób,

między którymi pierwsi urzędnicy departamentu i wiele dam, w wytwornych pojazdach odprawili tę podróż. Między *Joursey* i *Balagny* jechała była nadzwyczajnie prędką, w jedney godzinie przejechało blisko 12 mil (lieues). Ze wszech stron biegali się mieszkańcy, aby się przypatrzeć temu nowemu widowisku. Wieśniaków zdumiała osobliwość nadzwyczajnym sposobem; trzody nawet blisko pasące się, przerażone hałasem wozu parowego, wszystkie uciekały. Towarzystwo, które te koleje od *Andrezieux* do *Roanne* założyło, podało rządowi plan do założenia podobnych kolei od *Roanne* przez *Orleans* aż do *Paryża*. Ten kolosalny projekt został bardzo dobrze przyjęty, i Prefekt departamentu *Loiret* ma urządzić Kommissyą rozpoznawczą, która zbierze od znawców wszelkie uwagi, tyczące się tego przedmiotu. Jeżeli ten plan będzie uskuteczniiony, koleje żelazne rozciągac się będą od *Paryża* do *Lugdunu*, przechodząc przez *Orleans*, *Gien*, *Revers*, *Roanne*, *Andrezieux* i *St. Etienne*.

Donoszą z *Marsylii*, że od sześciu przeszło miesięcy, żadne nie zaszło tam bankructwo. Od początku b. r. trybunał handlowy nie miał do ogłoszenia żadney upadłości. Naystarsi z członków tego trybunału, nie podobnego nie pamiętają. (G.W.)

A N G L I A.

Londyn dnia 10 lipca.

Cały kraj jest w poruszeniu z powodu przyszłych wyborów, chociaż te przed nowym rokiem nastąpić nie mogą. Lecz ponieważ na początkowej zmianie naywięcej zależy, stronnictwa bowiem z pewnością przewidują, że od następnego Parlamentu bez wątpienia losy kraju zawisną, uważają, że ich usiłowania nigdy nie są zawczesne. W niektórych miastach będzie walka między stronnictwami ludu z arystokracją; w Hrabstwach zaś i małych miasteczkach między Torysami i Whigami. Z tém wszystkiém, zależec to będzie od wpływu stowarzyszeń politycznych, które się w tym względzie potworzyły, a w zniesieniu których zbyt wielkie trudności zachodzą.

Półkownik *Achilles Murat* przybył tu, aby być przytomnym wsiadaniu na okręt swojej małżonki, która się uda do Ameryki, po czém wróci natychmiast do *Bruxelli*.

— Dnia 13 —

Dziennik *Glasgow Herald* utrzymuje, że jeżeli naystarsi synowie Parów w Szkocyi będą na przyszłość, tak, jak w Anglii, należeli do reprezentacyi hrabstw i miasteczek, w takim razie władza arystokracji; zamiast, co przez bil reformy miała być osłabioną, nabędzie owszem więcej sił: jakoż synowie Hrabi *Lauderdale* i *Margrabi Breadalbane*, Lordowie *Maitland* i *Omelie*, podali się na przyszłe wybory, a za ich przykładem pódą także inni.

Posiedzenie Izby Wyższej z dnia 10 lipca. Deputacya z Izby Niższej przybywszy oświadczyła Lordom, że zmiany w bilu zniesienia kary śmierci, uchwalone przez Lordów względem niektórych występków, Izba Niższa przyjęła. Bil reformy Szkockiey, zyskał zupełne przychycenie się Izby.

Posiedzenie Izby Niższej z tegoż dnia. Pan *Hume* żądał przedstawienia spisu wszystkich sfalszowań, które od roku 1800 przy banku Angielskim zaszły. Przy tey sposobności podniósł skargę przeciw postępowaniu banku w interesie fałszu przez *Fauntleroy* zrządzonego. P. *Sugden* uznał te wnioski za niestosowne, z powodu, że narady w tym przedmiocie w Izbie Wyższej są bliskie nkończenia. *Alderman Thompson* bronił także postępowania banku, który przez *Fauntleroy* stracił 300,000 funtów szterlingów. Pomimo tego zezwolono bez głosowania na przedstawienie żadanego spisu.

Posiedzenie Izby Niższej z dnia 14 lipca: Z powodu ważności wniosku, dziś Izbie przedstawić się mającego, wezwano pojedynczych członków przez szczególne pisma. Przybyło jednakoż dopiero 219 członków, gdy Pan *Robinson* żądał

odczytania listy imiennej, co może pociągnąć za sobą skarcenie nieobecnych; Izba nie zezwoliła na to, i wniosek Pana *Robinson* był odrzucony 146 głosami przeciwko 73. Wkrótce potem powstał Kanclerz Izby skarbowej, i uczynił zapowiedziany wniosek, aby Izba wyznaczyła oddzielny komitet, któryby wziął pod rozbiór traktaty, dotyczące się długu Rosyjsko-Hollenderskiego. Minister wystawiał, iż honor Anglii wymaga, aby traktat zawarty z Rosyją względem tego długu został ponowiony, chociaż zobowiązanie się w tej mierze ustało, podług dosłownego brzmienia. Pan *Herries*, Prezes handlowy w Ministerstwie *Wellingtona*, wystąpił przeciwko temu wnioskowi z poprawką, twierdząc, że gdy traktat względem oddzielenia Belgii od Hollandyi, ze strony Anglii już w dniu 15 listopada r. z. był zawarty i upoważniony, Ministrowie nie byli upoważnieni do optacenia procentu od długu Rosyjskiego bez zezwolenia Parlamentu. Dr. *Lushington* zbijał w obszernej mowie zdanie Pana *Herries*, w czem go popierał Pan *Maccauley*, który szczegółnie na to opierał się zasadzie, iż żaden rząd nie powinien czynić oszczędności kosztem honoru narodowego. Na dowód zobowiązania, jakie Anglia ma jeszcze względem Rosyi, przytoczył mówca następujące porównanie: — „Przed wynalezieniem prochu, dwa kraje zawarły z sobą traktat, w którym jeden drugiemu zobowiązał się, iż w przeciągu trzech dni, gdyby sprzymierzeniec jego doznał napadu nieprzyjacielskiego, dostawi mu wojsko posiłkowe, złożone z oznaczonej liczby ludzi uzbrojonych w włócznie, a za to otrzyma 1,000 dukatów wynagrodzenia. Napad rzeczywiście nastąpił; lecz gdy tymczasem proch wynaleziono, kraj napaśowany oświadczył życzenie, aby zamiast ludzi uzbrojonych w włócznie, przysłano strzelców. Tak się stało; strzelcy przybyli w sam czas; gdy zaś żądano 1000 dukatów, druga strona odpowiedziała: Według wyrazów traktatu należało przysłać ludzi uzbrojonych w włócznie; że zaś przysłali strzelców, nie jesteśmy więc obowiązani do zapłaty. Obadwa przypadki są zupełnie podobne, a uczciwość wymaga, tak w jednym, jak w drugim, aby wypłata nastąpiła.” Co się tyczy drugiej okoliczności: „Czyli Ministrowie dnia 1 stycznia r. b. mieli prawo bez upoważnienia Parlamentu płacić prowizyą” mniemał, równie jak inni mówcy ze strony Ministrów, iż dopóki traktat Belgijski nie został ratyfikowany przez Rosyją, nie mógł też żaden rząd ciążyć dla Rosyi. W liczbie innych członków, mówiących w tej mierze, znajdowali się Panowie *Wetherel* i *Peel*. Po skończonych rozprawach, przyjęto wniosek Kanclerza Izby Skarbowej większością 243 kresek przeciw 197.

Wiadomości z *Quebeku* donoszą, że od czasu, jak się tam cholera ukazała, to jest: od 4 do 16 czerwca, umierało codziennie na tę chorobę 40 do 50 osób.

Ponieważ w tutejszym więzieniu *Bridewel* okazała się cholera, starają się dla tych, których cholera nie dotknęła, wyrobić ulaskawienie u Króla i na wolność wypuścić.

W Irlandyi z powodu dziesięcin, dzieją się ustawiczne niespokojności; opierający się w składaniu dziesięcin używają wszelkich środków, aby i ci, którzy je chętnie składają, takowych nie oddawali, w przeciwnym razie wywierają wszelkiego rodzaju zemstę. W okolicy *Dublina* pozbierały się liczne zgromadzenia, końcem naradzenia się nad sposobami przeszkadzania posiadaczom włości, w składaniu dziesięcin: aż nareszcie, władza użyła siły zbrojnej, która ujęła główniejszych sprawców i do *Dublina* odesłała, reszta się rozbiegła do domów. Dla zaradzenia nadal podobnym bezprawiom, wysłano do Irlandyi 4 półki wojska, które już wsiadły na okręty.

Dnia onegdajszego o godzinie 7mej wieczorem, powrócił Król Jmó do *Windsor*.

Konferencya Londyńska w dniu 10 b. m. z powodu ostatniego projektu Króla Hollandyi miała długie narady, w skutek których zostały ja-

szcze raz podane Królowi Hollandyi takie punkta, które, podług widoków konferencyi, mają zaspokajające i ostateczne przywieść ukończenie.

— Dnia 14 —

Parlament ma zostać odroczony w pierwszym tygodniu sierpnia, rozwiązanie zaś jego dopiero w październiku, gdyż zarejestrowania nie mogą przędzey przyść do skutku.

Gazeta *Times* zawiera pismo z *Lizbony* dnia 25 czerwca, w którym donoszą, że, pomimo hałeczności policyi, zwolennicy *Don Pedra* potrafili wiadomość o zbliżaniu się wyprawy upowszechnić, i wzbudzić przychylność ludu do jej przyjęcia. Mnóstwo proklamacyj jest rozrzuconych w stolicy, jedna z nich zawiadamia, że *Don Miguel* znajduje się na korwecie Amerykańskiej, aby ze znacznymi skarbami uść na niey do *Bostonu*.

Dziennik *Globe* zaprzecza wiadomości w *Plymouth Journal* umieszczonej, że bryg *Leveret* widział wyprawę *Don Pedra* przy uściu *Tagu*.

Do pogrzebu Xiężniczki *Ludwiki*, który się ma odprawić pojutrze o godzinie 11, czynią potrzebne przysposobienia.

Słychać, że Torysowie mają zamiar uczynić nowy wniosek w Parlamencie, przez który chcą naganić Ministrów, z powodu ostatnich wypłat prowizyi Hollenderskiej.

Miedzy *Knoctopher* i *Ballyhale* w Irlandyi, zgromadzenie złożone z 200,000 mieszkańców, z Hrabstw *Kilkenny*, *Wexford*, *Tipperary* i *Waterford*, uradziło zniesienie dziesięcin. Mimo nadzwyczajnego ścisku ludzi, spokojność bynajmniej przerwana nie była.

Dziennik *Globe* oznajmia, że przez mylnie zawiadomienie doniósł, o mianowaniu Lorda *Minto* Posłem w *Wiedniu*, którego jest inne dyplomatyczne przeznaczenie. Sprostowanie to uważa za tém konieczniejsze, że powyższe doniesienie ubliżałoby tyle pożytecznym P. *Lamb* usługom.

Doniesienia z wewnątrz kraju o cholery, podają, dziś liczbę chorych 305, a umarłych 110. W *Liwerpool* zachorowało dnia 11 b. m. 78 osób, z których 24 umarło, w ogóle zachorowało tam 1615 osób, umarło 433. Cała summa od wybuchnięcia cholery w całej Wielkiej Brytanii wynosi 17,883 chorych, a 6,658 umarłych. (G.W.)

RZECZY NIDERLANDZKIE.

Haga dnia 9 lipca.

Dziennik *Emancipation* utrzymuje, że 30,000 ludzi powołane do wojska, nie dla powiększenia pułków liniowych, lecz dla utworzenia armii odwodowej, jest przeznaczone.

W *Herzogenbusch* oczekują na bliskie przybycie Króla, który ma odprawić przegląd wojska stojącego w obozie.

Wczoraj rozdano krzyże kruszcowe w obozie, z tej okoliczności Xiążę *Feldmarszałek* wydał rozkaz dzienny, w którym, wychwalając wierność i waleczność wojska, za oyczynę i Króla okazaną, dodaje: „sprawa nasza na słuszności jest oparta, dla tego możemy być pewni, że Najwyższy zwycięstwem ją uwieńczy; lecz jaka bądź przyszłość nastąpi, Oyczyna i Król nie zapomną nigdy usług przez wojsko wyświadczonych, i zupełną w nim ufność pokładają.”

Bruxella dnia 12 lipca.

Po rozpoczęciu się posiedzenia Izby Reprezentantów, Pan *Ossy*, wystawiwszy szkodliwość ostatniego przez Króla Hollandyi proponowanego traktatu, w miejsce 24 artykułów przez Konferencyą za nieodwołalne uznanych, wnosil, aby minister interesów zagranicznych wezwany został dla zdania sprawy w tak ważnych okolicznościach, i żeby zawiadomił, jaką rząd postanowił przedsięwziąć drogę, na przypadek, jeżeli w dniu 20 Hollendrzy nie ustąpią z kraju Belgijskiego. Zdanie sprawy przez Ministra, donoszą tutejsze gazety, ma nastąpić jeszcze tego wieczora.

— Dnia 14 —

Dziś rano wyjechał Król w towarzystwie bawiacego tu od kilku dni lorda *Fitzclarence* do

(*)

Loeven, gdzie drugi pułk liniowy odprawił rewią, poczem wrócił do stolicy.

Monitor tutejszy donosi, że Poseł Belgijski przy Stanach Zjednoczonych P. *Behr* złożył list wierzytelny Prezydentowi, który bardzo chętnie skłania się do zawarcia traktatu handlowego z Belgią.

— Dnia 15 —

Na wczorajszym posiedzeniu Izby Reprezentantów, uskarżał się P. *Rodenbach* na ustawiczne pieniężne wikłanie się skarbu; minister, odpowiadając na to oświadczył, że jutro lub po jutrze ogłoszony będzie w *Monitorze* wykaz, a ten wszelkie nadzieje i oczekiwania przewyższy.

Amszterdam d. 15 lipca.

List z *Mastrychtu* pod dniem 2 b. m. donosi, że wojsko Belgijskie, które tę fortecę blokowało, zmniejszone zostało do 2000 i komunikacya znowu przywrócona, tylko dowóz żywności jest zawsze przeszkodzony, dla tego wszelkie pożywienie przepłacać trzeba. Kroki nieprzyjacielskie nie miały jeszcze miejsca, jak to w wielu gazetach mylnie donoszono.

Z *Zanvliet* (prowincyi Antwerpskiej) donoszą, że tam wybuchła cholera, i już kilka osób na nią umarło. (G.W.)

H I S Z P A N I A.

Madryt dnia 3 lipca.

Dnia 30 z. m. Dwór Królewski udał się do letniego zamku *San Lorenzo*, tylko Infant *Don Francisco de Paulo* pozostał z swą familią. Niektóre pułki, które stały w okolicy *Madrytu*, po odbytych przez Króla mustrach, udały się do *Estremadury*. Jenerał Porucznik *Vivés*, który był jenerałnym Kapitanem na wyspie *Kuba* został uwolniony, jego następcą *Mariano Ricafort*, objąwszy komendę 15 maja, wydał proklamacyą, do wojska i mieszkańców, zachęcając do jedności i wierności.

W *Kadyksie* niejaki *Roze*, mieszkaniec tamtejszy, puścił się balonem w przytomności licznie zgromadzonej publiczności. Jest to pierwszy Hiszpan, który taką podróż przedsięwziął. Ponieważ wiatr był północno-wschodni, śmiały ten żeglarz musiał się na samém środku zatoki *Kadykskiej* spuścić, gdzie w wodzie po szyję zostawał, póki mu statek na pomoc nie przyszedł, na którym zwinąwszy balon powrócił do brzegu. (G.W.)

W ł o d z.

Podług pisma z *Turyngu* pod dniem 6 lipca w *Gazecie Powszechnej* umieszczonego, przejeżdżał przez to miasto kuryer francuzki, który dla Pana *St. Aulaire* wioził odpowiedź rządu Francuzkiego na notę Dworu Papieżkiego względem opuszczenia *Ankony*. Odpowiedź ma zawierać w sobie oświadczenie gabinetu Francuzkiego o niepodobieństwie zadosyć uczynienia żądaniom Papieża, i że oczekuje sposobniejszego czasu do opuszczenia *Ankony*. Obawy zawarte w nocie Papieżkiej, z powodu powiększającej się coraz niepokojności w Legacyach, od czasu zajęcia *Ankony* przez Francuzów, nie są wiadome w *Paryżu*. P. *St. Aulaire* ma mieć sobie poleconem, przełożyć Kardynałowi Sekretarzowi Stanu, że pobyt Francuzów w *Ankonie* nie może, tylko być pożytecznym tak dla Papieża, jak dla jego powagi, gdyż zachowanie stanu neutralnego Francuzów, przekonywa masę nieukontentowanych; że żądne od nich pomocy spodziewać się nie mają, a z tej przyczyny bez niebezpieczeństwa przeciw rządowi powstać nie mogą. Pomimo jednak tego zapewnienia, mówi powyższe pismo, nie można zaprzeczyć, że przybycie tam Francuzów, znacznie pogorszyło ducha w legacyach. (G.W.)

E G I P T.

Alexandrya 7 czerwca.

Biuletyn wojska Syryjskiego, umieszczony w *Dostrzegaczu Austriackim*, zawiera o zdobyciu szturmem twierdzy *St. Jean d'Acre*, następu-

jące szczegóły: — „Korpus Syryjskiej wyprawy już przed sześciu miesiącami miał polecone oblężenie fortecy *St. Jean d'Acre*. Naczelnym wódz, Jego wysokość, *Ibrahim Basza*, postanowił zakończyć takowe szturmem. Dnia 26 maja (Zilhidze) zwołał on Jenerałów, Pułkowników i Szefów batalionów, korpusu oblegającego i wydał następujące rozkazy: Jenerał brygady *Achmed Bey* otrzymał rozkaz na czele jednego batalionu 2go pułku, w towarzystwie pułkownika tegoż pułku, rzucić się na szaniec wieży *Kapuburdszu*. Drugi batalion pod wodzą podpułkownika, miał posunąć się ku drugiemu szancowi, na przeciw *Nehi Saleh*, a trzeci batalion, dowodzony przez *Omer Beja* na ostatni szaniec *Zavieh*. Czwartemu batalionowi tego pułku nakazano trzymać się blisko pierwszego szanca, w celu dania potrzebnej pomocy. Jeden batalion z 10go pułku, mając na czele swego pułkownika, otrzymał podobny rozkaz pozostawania przeciw trzeciemu szancowi. Inny batalion tegoż pułku przeznaczony był o 1wszej godzinie z północy naziścić drabin do fossy koło wieży *Kerimburdszu*, z rozkazem oczekiwania tam chwili szturm. Naczelnym wódz dał oprócz tego każdemu oficerowi osobne instrukcye. W nocy z 26 na 27 dawały baterye ognia do fortecy; z rana 27, w chwilę po wschodzie słońca, dał naczelnym wódz rozkaz do szturm. Zakomenderowane przeciw szancowi *Zavieh* wojska, wzięły natychmiast szaniec i usadowiły się w nim. Oddział, który szaniec *Kapuburdszu* miał atakować, odparty został przez obleganych, począł się zatem wahać i zdawało się, iż chce się cofać, postrzegłszy to naczelnym wódz, dobył szabli i zbliżywszy się do nich, zagroził, iż każdego, który zechce się cofać, swoją ręką przebiję, i zawołał na przód! w tym momencie stanęli na szancu; korpus posiłkowy zbliżył się spiesźnie, i gdy jedna część ogniem karabinowym nieprzyjaciela wstrzymała, druga usadowiła się na wałach. Otworzony był koło *Nahi Saleh*, zdobyty został przez naszych żołnierzy, którzy się na szancu usadowili, armaty i moździerze bastionu zabrali; wśród bitwy na szancach z oblegającymi w liczbie 2000, odparto ich trzy razy w czasie półtorej godziny, to samo stało się przy szancu *Zavieh*. Ogień karabinowy i działowy trwał kilka godzin, dopiero koło godziny 4tej z południa uderzyli tak silnie na obleganych, iż ci ofiarowali się poddać. Ogień ustał natychmiast; przybyła deputacya, składająca się z dowódcy kanonierów, *Muftego* i z *Imana Abdullaha Baszy*. Padli do nóg naczelnemu wodzowi i błagali o łaskę. Naczelnym wódz zaręczył im życie i bezpieczeństwo majątku; nawet zostawił im broń. Zaraz po zachodzie słońca posłał do *Abdullaha Baszy* swego Jenerała brygady *Selima Beja*. O północy udał się *Abdullah Basza*, w towarzystwie swego *Kiaja* do naczelnego wodza, który go z godnością Wielkiemu Wezyrowi przynależną, przyjął. O pół do 1wszej wsiedli oba na koni, i udali się w towarzystwie *Kiaja* do pałacu, gdzie zostali przez noc. Co tej nocy zrabowano w mieście, kazano nazajutrz mieszkańcom wrócić. *Abdullah Basza* udał się podług swego życzenia do *Alexandryi*, dokąd wyjechał z nim Jenerał brygady *Selim Bey*. Skoro się Vice-Król dowiedział o jego przybyciu, wysłał na przeciw niemu swoją szalupę i swego *Kahwedzi Baszę*. *Abdullah Basza* udał się z swoim orszakiem natychmiast do Vice-Króla, który go także z wszelkimi przyjął honorami i przebaczył wszelkie uchybienia; uwolniono go nawet z szczególnych względów od kwartantny. Mieszka w pałacu dla obcych przeznaczonym. Podług listy, załączonej do tego biuletynu, padło ze strony Egipcyan: 1 pułkownik, 2 szefów batalionów, 2 adjutantów majorów, 3 kapitanów, 15 oficerów niższych i 489 żołnierzy, razem 512 ludzi; raniono 1 pułkownika, 1 podpułkownika, 2 szefów batalionów, 2 adjutantów majorów, 8 kapitanów, 47 oficerów niższych i 1368 żołnierzy, razem 1426 ludzi.” (G.W.)

Wilno dnia 22 Lipca r. s. 1832 roku.

1. W Śluckim Opieki Ubogich Komitecie IMPERATORSKIEGO Człekolubnego towarzystwa; naydują się do przedania medale srebrne, ważące funtów 24, rzadkie i różney wielkości z wieku XVI, XVII i XVIII. Ktoby je żadał nabyć, może się udać osobiście lub przez pismo dla układu o cenę, adresując się do tego Komitetu. (920)

1. Prowiantski Departament Wojennego Ministerium ogłasza, iż na dostawę prowiantu i owsa dla zaopatrzenia w następującym 1833 roku osiedlonych w Chersońskiej i Ekaterynostawskiej Guberniach woysk i innych znajdujących się w okręgu tego osiedlenia, naznaczają się w Chersońskiej i Kijowskiej Skarbowych Izbach

Targi 11go i przetarg 15go stycznia 1833 r. Ilość prowiantu i owsa i warunki, na mocy których powinna się odbywać ich dostawa, objawione będą przy targach.

Na wyżey wyrażone terminy wzywają się życzący z ewikcyami, postanowionemi ustawą Naywyżey utwierdzoną dnia 17 października 1830 roku.

Tym czasem uprzednio Prowiantski Departament obwieszcza, iż życzącym zostawia się do woli podjąć się dostawy w takiej ilości, w jakiej kto sam zechce i ubezpieczy akuratność oney prawnemi ewikcyami; że opłata pieniędzy, czynioną będzie akuratnie na terminach wedle umów bez najmniejszego przetrzymywania i zwłoki, i że w przyjmowaniu dostawowanych produktów, przestrzegana będzie, naysurowsza sprawiedliwość i zgoła niebądy miały miejsca, nietylko ucisk, ale i najmniejsza próżna zwłoka.

Naczelnik oddziałowy Bielajew.

Naczelnik Stołu Nikonowicz. (922)

1. Od Rządu Pożyczkowego Banku Państwa ogłasza się, iż w nim przedawać się będzie oddany na ewikcyą majątek Kollegialnego Assessora Tadeusza Józefa syna i żony jego Elżbiety Jerzego córki Siemkowskich, położony w Mohilewskiej Gubernii Mścisławskiego powiatu we wsi *Kopciewce* 47, we wsiach: Horodcu 29, Czeplajewce 9, Rudnie 59 i Piesocznie 6, w ogóle 150 rewizyjnych męskiej płci dusz z ich żonami i dziećmi, oceniony w 10letniej proporcji roczney intraty 11,370 r. ze zdatną i niezdatną ziemią, i ze wszystkimi przynależnościami. Majątek ten sprzedaje się za niepłacenie liczącego się Bankowi długu za pożyczką PP. Siemkowskich 1813 roku czerwca 1 dnia na 12 lat assygn. 9,000 rubli. Dla czego naznaczone terminy do targów teraźniejszego 1832 roku września 28 i 30 i października 3go dnia; życzący kupić ten majątek, mają przybyć do Rządu Pożyczkowego Banku Państwa w czasie posiedzeń i przed naznaczonemi terminami, i widzieć w nim przedawanego majątku, inwentarz i umowę.

Zarządzający Kancellaryą Jakób Fedorowski. (918)

1. Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu, Na skutek przedpisania Zarządzającego Gubernią P. Radcy Stanu i Kawalera Doppelmajra, dla odbycia w Wileńskiej Skarbowey Izbie targów na oddanie reparacyi Szawelskiego turemego zamku, za wyliczoną podług śmiety sumę 4,442 rubli 90 kopiejek assygnacyami, naznaczony termin i następnego miesiąca sierpnia, i we trzy dni po nim przetarg; a zatem życzący podjąć się takowey reparacyi, mają przybyć w oznaczonych terminach do Izby Skarbowey z pewnemi ewikcyami, gdzie im objawione będą śmieta i kondycye. Julii 20 dnia 1832 roku.

Assessor Józef Szulc.

Sekretarz Jamont.

Za Naczelnika Stołu Jan Mickiewicz. (919)

1. W Izbie Skarbowey Wołyńskiej znajduje się w gotowiznie kapitałów Edukacyynych, przeznaczonych do pożyczania na ustanowione prawami procenta: *Pojezuickich trzydzieści trzy tysiące dwieście trzydzieści siedm rubli, dziewięćdziesiąt trzy kopieyki srebrem. Złotem sześćset dwadzieścia czerwonych złotych, i assygnatami ośm tysięcy rubli* — Nadto summa Pogalicyskich *Siedm tysięcy dwieście sześćdziesiąt cztery rubli, ośmdziesiąt pięć kopiejek srebrem* — i stosownie do polecenia P. Ministra Narodowego Oświecenia, taż Izba wzywa życzących sobie wziąć na pożyczkę wyżej wyrażone summy na ewikcyą prawnie dostateczną, ażeby do tey Izby z należytemi dowodami ewikcyi przybywać raczyli. (913)

1. Sąd Powiatowy Wileński wzywa wszystkich kredytorów i pretensorów zmarłego *Józefa Kiewlicza*, b. Assessora Sądu Głównego Wileń. 1go Departamentu, iżby oni sami lub przez plenipotentów porządkiem prawami przepisany, po uzyskanie satysfakcyi niezwłocznie jawni się w Sądzie niniejszym, gdyż w przeciwnym razie na pretensye niestawiających kredytorów i pretensorów ammissya uznana zostanie. Roku 1832 lipca 18 dnia.

Assessor Stanisław Drzewicki.

Assessor Jan Pisanka.

Assessor Cezary Wiłeyko.

Regent W. Talat. (921)

1. Sąd Izby Cywilney Gubernii Grodzieńskiej ogłasza, iż świadectwo o swobodności 45 dusz włościańskich z majątku Kołosow i Folwarku Łukowicz Grodzieńskiej Gubernii w powiecie Wołkowyskim położonego, Dziedzicom tegoż majątku WW. Franciszkowi i Maryannie Budkiewiczom, pod datą 14 marca 1829 roku N. 342 wydane, powodem zatracenia onego bez użycia, uznano za nikczemne, i za żadną pewność nigdzie służyć nie mogące; w razie zaś złożenia onego gdziekolwiek, raczą te władze, nadmienione świadectwo zatrzymać, i nieprzyjmując w kaucyą, przesłać do tey Izby dla unieczemnienia. Dnia 12 julii 1832 roku.

Zasiadający Mackiewicz.

Sekretarz Sowietnik Tytularny G. Spirydowicz. (916)

1. Od Borysowskiej mieskiej Policji o-
głasza się, iż w mieście Borysowie wzięty czło-
wiek *Wasili Wasiljew syn Horyliow*, któ-
ry się powiadał rodem Czernihowskiej Guber-
nii, Surażskiego Powiatu, ze wsi Miedzwiedziow
obywatela Cyrylego Jana syna Hudowicza wło-
ścianinem, mający od urodzenia lat 38, i nastę-
pujące przymioty: wzrostu 2 arszyny 6 wiersz.,
twarzy czystey, oczu szarych, włosów na gło-
wie ciemnorusych, brody i wąsów niegoli, i wię-
cey żadnych znaków nie ma. Ten zaś człowiek
utrzymuje się w mieskiej turmie, i przezna-
czono uczynić stosownie do jego relacyi spraw-
kę, o czém pisano Czernihowskiej Gubernii do
Surażskiego Ziemskiego Sądu. Junii 3 dnia 1832
roku. W obowiązku Horodniczego Koczukow.
Pismowodca Żyżniewski. (917)

2. Rada Mieyska Wileńska ogłasza: iż w Iz-
bie oney na Ratuszu dnia 28 terażniejszego
miesiąca julii i 1go następnego miesiąca angu-
sta odbywać się będzie licytacya, i przetarg na
dostarczenie szkła, knotu i oleju do latarni
Mieyskich; a zatem mogący dostarczyć takowe
artykuła, raczą stawić się do targu w termi-
nach oznaczonych. Datt. dnia 18 julii 1832
roku. Onufry Nowacki P. R. M. W.

Pismowodca Marcin Pożlewicz. (909)

2 W Roku terażniejszym 1832 w miesiącu
czterech poddanych ludzi JWgo. Generała Ma-
jora Sergieja Wasilewicza Baykowa z miasta
Kliowa zbiegli, których imiona i nazwiska, oraz
przymioty są następujące: 1szy krawiec Karniej
Maksimow wzrostu 2 ar. 4 wier., włosów na gło-
wie ciemno-szate, oczu szarych, nosa umiarko-
wanego, brodę goli, twarzy ospowatey, od uro-
dzenia lat 35 mający. 2 stolarz Jakow Ustynow,
wzrostu 2 ar: 6 $\frac{1}{2}$ wiersz: sutułowaty, włosy na
głowie światło-szate, oczu szarych, nosa umiarko-
wanego, brodę goli, twarzy czystey, lat od uro-
dzenia 30—3ci kucharz Symon Wasilew wzrostem
2 arsz. 5 wier., włosów na głowie szate, oczu
szarych, nosa umiarkowanego, twarzy czystey,
od urodzenia 26 lat — i 4ty kamerdyner Hry-
hory Klimow Kaszkow, wzrostem 2 arsz. 5 $\frac{1}{2}$
wiersz., włosów na głowie szate, brodę goli,
oczu błękitnych, nosa umiarkowanego, twarzy
czystey, snobey, pociągłej. lat 32, którego na
lewym ręku u palca wielkiego paznokieć po-
środku rozerżnięty, i wieczny znak czyli szram
czyni, czytać i pisać umie; ten ostatni Hryho-
ry Klimow Kaszkow ma bilet za podpisem
JW. Jenerał-Majora Baykowa 22 junii roku
terażniejszego 1832 jemu wydany, dla wyszu-
kania dwóch pierwszych zbiegów, Karnieja Ma-
ksimowa i Jakowa Ustynowa, który to bilet
uznaje się być dopiero nieważnym.

Te wszystkie zbiegi są rodem Biełorusko-
Mohilewskiej Gubernii powiatu Bielickiego, a
ktobykolwiek pomienionych zbiegów poymał i
dostawił do bliższej sobie Mieyskiej lub Ziem-
skiej Policji, takowy odbierze nagrody za ka-
żdego zbiega po 100 rubli, osobno zaś za Ka-
merdynera Klimowa 1,000 rubli.

Полимеістеръ Ожигевъ. (908)

2. Magistrat Miasta Wilna wyrokiem ak-
cessoryinym dnia 11 terażniejszego miesiąca ju-
lii w sprawie konkursowej zmarłych Wileń-
skich obywateli Leykow zakroczonym, w celu
przyspieszenia stronom satysfakcyi, zamierzył

też sprawę do kontynuacyi dnia 27 bieżącego
miesiąca julii przywołać, a dnia 26 augusta te-
rażniejszego roku nieodmienne wziąć w namo-
wę; o takowem więc postanowieniu interesso-
wane strony zawiadamiając, że na wszystkich
niestawiających wiekuista zapisana zostanie amis-
sya ostrzega. Roku 1832 julii 16 dnia.

Adam Goławski P. Burmistrz.

Regent Michał Ostrowski. (902)

3 Oświadczenie Imieniem WJPana Fran-
ciszka Poznańskiego b. Prezydenta Miasta Wil-
na Opiekuna funduszu i osob nieletnich Slepik-
owskich, a między temi i Ottona Slepikow-
skiego, zanosi się w rzeczy następującej: pomimo
zapisanego w roku 1830 miesiąca lutego 25
dnia w Aktach Ziemskich Ptu Wileńskiego o-
świadczenia, do Gazety Kuryera Litewskiego
podanego, ostrzegającego, aby nikt pod żadnym
pretextem nie brał obligow od Slepikowskich,
ani im najmniejszego kredytu nie czynił, jako
mającym dostateczne od żałat. delatora opatrze-
nie, jednakże pokazuje się, że niektóre osoby,
niepomnie nasrogość praw, o ludziach podstęp-
nami wymagających obligi, a mianowicie od
małoletnich piszących, które żadnego znacze-
nia stosownie do Ukazu 1827 roku februaryi
19 wyszłego mieć nie mogą, w tak nieprawnym
postępku z krzywdą niemających doświadcze-
nia, biorą od nich skrypta, a stąd następcza-
ją sposobność do złego postępowania; jakoż w
roku 1830 junii 18 dnia, żyd Szmajło Mor-
dachowicz bez pożyczania pieniędzy, wziął od
Ottona Slepikowskiego karteczkę na rubli sr.
15, która u żałat. deltra znajduje się, i że żały
jey nie odda zapowiada — w roku 1832 fe-
bruaryi 17, żyd Abram Eliaszwicz Trocki,
wziął oblig od tegoż Ottona Slepikowskiego
na rubli srebr. 500 z jednym pieczętarszem Jó-
zefem Nosowskim — Takoz dowiaduje się żały
delator, że ma jakiś skrypt cyrulik Hirsza w
domu Millera mieszkający na rubli srebr. 50
i Mowsza krawiec w domu Rewkowskiego za-
mieszkały na rubli srebr. 300 czyli 200. Kie-
dy więc wyraźnie pokazuje się, że ci żydzi, ko-
rzystając z niedoświadczenia Ottona Slepikow-
skiego, za bardzo małą część danych pie-
niędzy, pobrali te skrypta i obligi, już po pu-
blicznem uprzednio w Kuryerze zapisaném o-
świadczeniu, azatém samo z siebie żadnego
waloru niemające; jednak aby ciż żydzi temi
obligami nie frymarzyli, i gdyby onych nikt
nabywać nie ważył się, jak niemniej, aby byli
zawiadomieni o tym tak obżałni żydzi, jako
też dalsze osoby mogące mieć skrypta od Ot-
tona Slepikowskiego, że on własnego osobiste-
go funduszu nie ma, po rodzicach zaś pozo-
stały spada na dalszą jeszcze jego familią, i
jest we władaniu żałcego dellatora jako ro-
dzonego wuja i opiekuna, o los swoich siostrza-
now dbatego; nim o zwrot nieprawnych skry-
ptow kolejną właściwą żały działać będzie,
tym czasem wszystkie w tém oświadczeniu za-
jęte osoby naysolennie manifestuje, a dalsze
osoby ostrzega, aby kredytu żadnego Ottono-
wi Slepikowskiemu nieczyniły i obligow, ani
żadnych dokumentow od niego niebrały, jak
równie aby nikt nienabywał wyżej nadmie-
nionych, jako waluty żadney niemających do-
kumentow — Datt. dnia 15 lipca 1832 roku
w Wilnie. Franciszek Poznański b. Prezydent
M. Wilna. (898).

Drukarnia A. Marcinowskiego.

Pozwala się drukować. Dan w Wilnie 22 Lipca 1832 roku.

Michał Oczapowski CENZOR.